

prof. IH PAN dr hab. Andrzej Kamiński
Instytut Historii
Polskiej Akademii Nauk
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 Warszawa

**RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR MONIKI OGIEWY-SEJNOTY : „KSIĄŻE
JAN FRYDERYK I JEGO DWÓR”, SZCZECIN 2016, s. 181.**

1. Temat.

Tematem pracy zasygnalizowanym we wstępie przez mgr Ogiewę-Sejnotę jest biografia oraz opis najbliższego otoczenia księcia szczecińskiego z dynastii Gryfitów Jana Fryderyka panującego w latach 1569-1600. Cezurę początkową przyjętą przez Autorkę stanowi data objęcia tronu szczecińskiego na mocy układu rodzinnego w Jasienicy (1569). Datę końcową wyznacza zaś śmierć bohatera pracy, która nastąpiła w lutym 1600 r. (zob. s. 3). Przyjęte założenia nie są do końca zgodne z zawartością pracy. Autorka zrezygnowała bowiem z pisania całościowej biografii Jana Fryderyka, pomijając zagadnienia związane z polityką zagraniczną i dyplomatyczną. Jest to zupełnie niezrozumiałe. Jan Fryderyk zasłynął przede wszystkim jako współtwórca i organizator kongresu szczecińskiego, który w 1570 r. zakończył wojnę północną. Podejmował wówczas w Szczecinie delegatów cesarza, Francji, Polski, Danii, Szwecji i Lubeki. Dzięki temu wydarzeniu dwór szczeciński znalazł się raz jedyny w centrum uwagi całej Europy. Warto zaznaczyć, że kongres szczeciński doczekał się już polskiej monografii, pióra Stanisława Bodniaka („Kongres szczeciński na tle bałtyckiej polityki polskiej”, Kraków 1929).

2. Konstrukcja.

Recenzowana praca posiada układ problemowy. Składa się ze wstępu, 5 rozdziałów merytorycznych, zakończenia i bibliografii. W rozdziale pierwszym opisany został stan Księstwa Szczecińskiego tuż przed narodzinami Jana Fryderyka, a także jego lata dziecięce i młodzieńcze. Sporo miejsca poświęcono tutaj edukacji przyszłego księcia szczecińskiego, jego nauczycielom i wychowawcom, studiom na uniwersytecie w Gryfii, sprawowaniu przez Jana Fryderyka funkcji biskupa kamińskiego.

Dość szczegółowego omówienia doczekał się także dwuletni pobyt Jana Fryderyka na dworze cesarskim (1565-1566).

Relacjom rodzinnym księcia szczecińskiego poświęcono kolejny rozdział pracy. W pierwszej kolejności opisano życie małżeńskie Jana Fryderyka z księżniczką brandenburską Erdmutą z dynastii Hohenzollernów. Autorka nie wniosła tutaj nic nowego do stanu naszej wiedzy, przychylając się do zdania, że było to małżeństwo szczęśliwe. Zajęła się natomiast szczegółowiej niż dotąd kwestią bezdzietności pary książęcej. Rozwinęła tezę o bezpłodności Erdmuty, którą Hohenzollernówna starała się uleczyć podczas podróży do źródeł termalnych. W dalszej części drugiego rozdziału mgr Ogiewa-Sejnota ukazała relacje Jana Fryderyka z licznym rodzeństwem. W osobnych fragmentach scharakteryzowała więzy łączące księcia szczecińskiego z Bogusławem XIII, Ernestem Ludwikiem, Amelią, Małgorzatą i Kazimierzem VI. Z powodu niedostatków źródłowych potraktowała nieco inaczej Barnima X i Annę, która przeżyła Jana Fryderyka aż o 26 lat.

W rozdziale trzecim opisano na podstawie dworskiej ordynacji strukturę i funkcjonowanie dworu książęcego w Szczecinie. Przedstawiono najważniejsze osoby w państwie – marszałka dworu, starostę zamkowego, rentmistrza krajowego, kanclerza, pracowników sądu nadwornego i książęcych radców oraz zajęto się ich kompetencjami. W dalszych podrozdziałach ukazano niższych rangą dworzan, kaznodzieję nadwornego, lekarza, aptekarza, pracowników kuchni, browaru i piekarni. Zaprezentowano także informacje o funkcjonowaniu służby oraz o potrawach i napojach, które trafiały na stół książęcy.

Rozdział czwarty traktuje o rezydencjach książęcych otoczonych mecenatem budowlanym przez Jana Fryderyka. Najwięcej miejsca poświęcono tutaj posiadającemu już bogatą literaturę przedmiotu zamkowi szczecińskiemu, który był w tym czasie główną siedzibą książęcą. Krótkiego omówienia doczekał się natomiast pałac myśliwski w Podlesiu w Puszczy Goleniowskiej, a także przebudowane w stylu renesansowym zamki w Słupsku i Darłowie, dom rybacki w Kopicach i dworek myśliwski w Dąbiu.

W ostatnim 12- stronicowym rozdziale zajęto się kłopotami zdrowotnymi Jana Fryderyka, ukazano okoliczności jego śmierci, przebieg szczecińskich uroczystości pogrzebowych oraz działania mające na celu uregulowanie spraw majątkowych zmarłego. Ten fragment pracy należy uznać za wyczerpujący. Zastrzeżenia wywołuje natomiast bardzo oszczędne, liczące 2,5 strony zakończenie, które nie odpowiada w pełni tematowi i zawartości pracy. Połowa uwag dotyczy bowiem wcześniejszych przedstawicieli dynastii Gryfitów, zwłaszcza Bogusława X i Barnima IX (zob. s. 163-164). Zbyt mało miejsca poświęcono tutaj podsumowaniu wniosków z poszczególnych rozdziałów. Wypada wszakże zgodzić się z główną uwagą Autorki, że to podróże zagraniczne na dwór cesarski w Wiedniu, pobyty na dworach Saksonii i Brandenburgii zainspirowały Jana Fryderyka do podjęcia działań modernizacyjnych na terenie Pomorza Zachodniego.

3. Podstawa materiałowa rozprawy.

Na uznanie zasługuje szeroka i wnikliwa kwerenda źródłowa przeprowadzona przez doktorantkę oraz krytyczne wykorzystanie 157 opracowań. Podstawowe znaczenie miało przestudiowanie niewykorzystanych w dużym stopniu źródeł z zespołu Archiwum Ksiąząt Szczecińskich przechowywanego w Archiwum Państwowym w Szczecinie. Objęto kwerendą między innymi ordynacje przygotowane na zlecenie różnych ksiąząt z dynastii Gryfitów oraz dużą partię korespondencji prowadzonej między Janem Fryderykiem i jego rodzeństwem. Lepsze poznanie relacji pomorsko-brandenburskich umożliwiło z kolei przebadanie wybranych jednostek archiwalnych znajdujących się w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlin-Dahlem. Natomiast jeśli chodzi o spis wykorzystanych opracowań zabrakło w nim prac dotyczących poruszanej przez doktorantkę kwestii utrudniania przez Brandenburczyków swobodnej żeglugi statków po Warcie i Odrze (zob. 52). Wskazać należy tutaj przede wszystkim na monografię pióra Kazimiery Chojnackiej „Handel na Warcie i Odrze w XVI i pierwszej połowie XVII wieku” (Poznań 2007) oraz artykuł Paula Nießena „Der grosse Handelskrieg zwischen Stettin und Frankfurt a/O. in der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts”, Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde 13 (1899); 14 (1900).

4. Faktograficzna zawartość i język rozprawy.

M. Ogiewa-Sejnota wzbogaciła naszą historiografię o dzieło pożyteczne. Trzy rozdziały rozprawy traktujące o najbliższej rodzinie, dworze książęcym i jego organizacji oraz chorobie i śmierci księcia szczecińskiego zawierają sporą ilość nowych faktów szczegółowych zaczerpniętych ze źródeł rękopiśmiennych. Wymagało to dużego trudu, znajomości języka niemieckiego i neografii, dlatego dokonane przez autorkę ustalenia faktograficzne zasługują na uznanie. Szkoda, że nie można tego samego powiedzieć o części poświęconej mecenasowi budowlanemu Jana Fryderyka, do której autorka nie wniosła żadnych istotnych uzupełnień. Znalazło to odbicie w zakończeniu rozprawy, gdzie natrafiamy na zgłoszony przez doktorantkę postulat prowadzenia dalszych badań nad siecią książęcych rezydencji (zob. s. 165).

Kończącą ocenę pracy obniżają potknięcia faktograficzne, liczne niekonsekwencje, a przede wszystkim fatalny język i brak korekty, która mogła wyeliminować większość literówek, błędów stylistycznych i ortograficznych. Szwankuje odmiana wyrazów przez przypadki. Przykładowo na s. 143 czytamy o „podarku od elektora brandenburskiej Jana Jerzego”. W następnym zdaniu na tej stronie pisze doktorantka następujące słowa: „Na jego przedstawieniu znajdowało się przedstawienie”. Z kolei na s. 165 twierdzi Autorka, że „korespondencja książąt pozwala dostrzec pewne niuansy i punkty zapalne”. Ciąg niedorzecznych zdań natrafiamy na s. 40. Czytamy tam między innymi: „Orszak młodego księcia została zaplanowany [...]. Modz książę miał dbać o dobre dworskiej etykiety. Otrzymał także specjalny środki”. Zdarzają się również zdania przybierające wbrew woli Autorki odcień komiczny. Przykładowo na s. 157 czytamy o kondolencjach przesłanych między innymi „przez siostrę elektora brandenburskiego Jana Jerzego i zarazem ojca Erdmuty, Jadwigę”. Pospiesznym przepisaniem pracy z rękopisu i oddaniem jej recenzentom bez dokonania stosownej korekty można tłumaczyć część potknięć faktograficznych. Doktorantka nazywa podróże edukacyjne potomków księcia Filipa I „podróżami kawaleryjskimi” (zob. s. 36). Trzy strony wcześniej użyła wszakże prawidłowego określenia europejskich wojazy i napisała o „podróżach kawalerskich”.

Inaczej rzecz się ma z informacjami na temat istnienia w XVI stuleciu urzędu „wojewody wielkopolskiego” (zob. s. 39). Jest to oczywisty błąd, gdyż takiej godności nie było. Chodziło Autorce zapewne o wojewodę poznańskiego lub starostę generalnego Wielkopolski. W rozprawie natrafiamy również na ahistoryzmy. Przykładowo na s. 44 czytamy o powołaniu na stanowisko superintendenta w Kołobrzegu „pochodzącego z Prus Wschodnich” Jerzego von Venedigera. Prusy Wschodnie pojawiły się na mapie politycznej jako część składowa Królestwa Prus dopiero w drugiej połowie XVIII wieku. W przypadku Venedigera można pisać, że pochodził on z Prus Książęcych lub Księstwa Pruskiego, gdyż tylko takie nazwy były wówczas w użyciu.

W rozprawie zabrakło również uporządkowania nazw geograficznych i osobowych. Przykładowo na s. 31, 35, 45 czytamy o uniwersytecie w „Gryfii”, a na s. 66, 71, 72 o uniwersytecie w „Greifswaldzie”. Z kolei na s. 60 czytamy o „okręgu Bardo”, a na s. 62 o „Barth”. Ofiarą bałaganu i chaosu padł między innymi wybitny pomorski historyk Martin Wehrmann. Jego imię i nazwisko zostało prawidłowo podane przez doktorantkę na s. 71. W innej partii pracy odnajdujemy go natomiast pod polskim imieniem i skróconym o jedno „n” nazwiskiem jako „Marcina Wehrmana” (zob. s. 8). Aż trzech wersji imienia i nazwiska doczekał się domowy nauczyciel księcia Jana Fryderyka. Występuje on w rozprawie jako „Andrzej Magierius” (s. 29), „Andreas Magier” (s. 31) i „Magierus” (s. 32).

5. Konkluzje.

Stwierdzam, że recenzowana praca ze względu na odkrywczosć podjętego tematu, podstawę źródłową oraz nowe ustalenia spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Zasygnalizowane mankamenty pozwalają nam jedynie na wystawienie oceny dostatecznej. W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie magister Moniki Ogiewy-Sejnoty do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań, 9. 10. 2016 r.

Prof. IH PAN dr hab. Andrzej Kamiński